

Sygnatura akt VIII Ga 104/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska (spr.)

SR del. Dariusz Plewczyński

Protokolant: sekr. sądowy Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni (...) w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 1 października 2015 roku, sygnatura akt XI GC 1216/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 104/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółdzielnia (...) w S. wniosła przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w S. o zapłatę kwoty 20.770 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powódka wskazała, że strony wiązała umowa ubezpieczenia mienia w postaci obiektów handlowych położonych w S. przy ulicy (...). W sierpniu 2012 roku doszło do uszkodzenia znajdującej się na dachu budynku instalacji chłodniczej i klimatyzacyjnej przez sprawców, którzy dostali się tam przez właz po wyłamaniu jego zamków. Powódka zgłosiła roszczenie pozwanej, ta zaś odmówiła wypłaty odszkodowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 października 2013 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa oraz zwrotu kosztów procesu. Pozwana zarzuciła brak wykazania, że zgłoszona przez powódkę szkoda powstała wskutek jednego ze

zdarzeń objętych ochroną ubezpieczeniową. Pozwana zaznaczyła, że przywoływane zdarzenia mające stanowić podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela nie wyczerpują znamion wandalizmu, kradzieży z włamaniem oraz rabunku, formułowych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia stanowiących element łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że roszczenie powódki powinno zostać obniżone o wartość franszyzy redukcyjnej w wysokości 300 zł. Nadto zakwestionowała zakres i wysokość zgłoszonej szkody podnosząc, że wycenione przez powódkę prace w zakresie usunięcia szkody nie znajdują swojego oparcia w dokumentacji zdjęciowej oraz protokołu szkody z miejsca zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 1 października 2015 r. (sygn. akt XI GC 1216/13) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.470 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.271,01 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następującym ustaleniach i wnioskach.

W dniu 30 grudnia 2011 roku powódka jako ubezpieczający i ubezpieczony zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia stanowiącego jej własność mienia w postaci obiektów handlowych położonych w S. przy ulicy (...). Dla potwierdzenia umowy pozwana wystawiła dwie polisy ubezpieczeniowe: nr (...) obejmującą ochroną urządzenia i wyposażenie od kradzieży z włamaniem i rabunku oraz nr (...) obejmującą ochroną mienia od ognia i innych zdarzeń losowych z rozszerzeniem o ryzyko wandalizmu, które zostało wprowadzone do umowy na mocy klauzuli dodatkowej. Na potrzeby umowy ubezpieczenia pozwana zdefiniowała w tej klauzuli wandalizm jako rozmyślne zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego mienia przez osoby trzecie działające z zamiarem jego zniszczenia lub uszkodzenia. Ochroną ubezpieczeniową objęto okres od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku.

Umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...) została zawarta z zastosowaniem ogólnych warunków ubezpieczenia o symbolach (...) a umowa potwierdzona polisą (...) z zastosowaniem ogólnych warunków ubezpieczenia o symbolach (...).

W § 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Mienia od Kradzieży z Włamaniem i Rabunku (dalej OWU) pozwana wprowadziła definicje pojęć i zdarzeń używane na potrzeby stosunku ubezpieczeniowego. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, przez franszyzę redukcyjną uważa się ustaloną w umowie ubezpieczenia kwotę pomniejszającą łączne odszkodowanie za wszystkie szkody wynikłe z jednego zdarzenia. Za kradzież z włamaniem uważa się dokonanie albo usiłowanie zaboru mienia z lokalu (a) po uprzednim usunięciu siłą przez sprawcę zabezpieczeń lub otworzeniu wejścia do lokalu przy użyciu narzędzi albo podrobionego lub dopasowanego klucza bądź klucza oryginalnego, w którego posiadanie sprawca wszedł wskutek włamania do innego lokalu w wyniku rabunku, (b) przez sprawcę, który ukrył się w lokalu przed jego zamknięciem, jeśli pozostawił ślady mogące służyć jako dowód jego potajemnego ukrycia. Za lokal uważa się przestrzeń wydzieloną ścianami (przegrodami), stanowiącą funkcjonalną lub gospodarczą całość, służącą zaspokajaniu potrzeb ubezpieczającego, użytkowaną na mocy posiadanego przez niego tytułu prawnego, składającą się z jednego lub większej liczby pomieszczeń. Za wandalizm uważa się zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego mienia przez osoby pozostające poza stosunkiem ubezpieczeniowym, działające z zamiarem jego zniszczenia lub uszkodzenia.

W § 5 OWU, przedmiotem ubezpieczenia mogą być m. in. określone w umowie ubezpieczenia maszyny, urządzenia i wyposażenie.

W § 7 OWU określającym zakres ubezpieczenia mienie objęte jest ochroną ubezpieczeniową od szkód powstałych w ubezpieczonym lokalu wskutek kradzieży z włamaniem i rabunku, a za opłatą dodatkowej składki zakres ubezpieczenia może być rozszerzony o szkody powstałe wskutek wandalizmu, przy czym rozszerzenie to nie dotyczy wartości pieniężnych i przedmiotów wartościowych.

W § 34 ust. 2 wskazano, iż ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu losowym objętym ochroną.

Pomiędzy dniem 15 a 16 sierpnia 2012 r. doszło do uszkodzenia instalacji chłodniczej i klimatyzacyjnej znajdującej się na dachu obiektu handlowego przy ulicy (...). Nastąpiło to na skutek wyrwania miedzianych rur, stanowiących nieodłączny element instalacji. Wejście na dach zabezpieczone było włazem zamykanym na zamek, który został przez niewykrytych sprawców wyłamany.

Szkoda została zgłoszona pozwanej w dniu 17 sierpnia 2012 r. W zgłoszeniu wskazano, iż miała miejsce kradzież oraz ogólne zniszczenie urządzeń klimatyzacyjnych i sprzętu towarzyszącego urządzeniom chłodniczym.

Pozwana dokonała oględzin miejsca zdarzenia w dniu 21 sierpnia 2012 r. Z przeprowadzonych czynności został przez jej przedstawiciela sporządzony protokół. Zgłoszenie powódka ponowiła pismem opatrzonym datą 21 sierpnia 2012 roku.

W dniu 20 sierpnia 2012 r. powódka zleciła M. C. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Mezon-C Zakład Produkcyjno-Handlowy (...) w R. naprawę instalacji chłodniczej i klimatyzacyjnej. Uszkodzone urządzenia klimatyzacyjne stanowiły podstawowe wyposażenie budynku i musiały być zainstalowane w miejscach i w sposób wskazany przez projekt budowlany. Dla obu uszkodzonych instalacji tej wielkości skraplacze, jakie zostały zastosowane muszą być montowane na dachach budynków. Nie mogły być chowane do pomieszczeń zamkniętych. Nie można było dokonać kradzieży rur nie dokonując jednocześnie dewastacji instalacji chłodniczej i klimatyzacyjnej.

Dokonując wyboru zleceniobiorcy czynności naprawczych uszkodzonych instalacji, ze względu na okres letni, pozwana podejmowała decyzje pod presją należytej staranności w prowadzonej przez siebie działalności oraz kierując się minimalizacją poniesionych strat. Prace naprawcze zostały wykonane przez pracowników zleceniobiorcy, w tym przez M. D..

Tytułem wykonanej naprawy pokradzieżowej instalacji chłodniczej i klimatyzacyjnej, w dniu 29 sierpnia 2012 r. firma (...) wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 16.470 zł netto z terminem płatności oznaczonym na dzień 12 września 2012 r. W dniu 23 października 2012 r. zleceniobiorca wystawił na rzecz pozwanej kolejną fakturę VAT o numerze (...) opiewającą na kwotę 4.300 zł netto z terminem płatności oznaczonym na dzień 6 listopada 2012 r. tytułem naprawy instalacji klimatyzacyjnej sklepu (...) -1. Łączne koszty poniesione przez powódkę w związku z dokonaną naprawą wyniosły 20.770 zł.

Pozwana została przez powódkę poinformowana o wysokości poniesionej szkody pismem z dnia 12 listopada 2012 r.

Pismem z dnia 20 listopada 2012 r. pozwana poinformowała powódkę o odmowie wypłaty odszkodowania. Wskazała, że aby spełniona była wprowadzona przez pozwaną w polisie nr 903002246507 definicja kradzieży z włamaniem, kradzież musi nastąpić z zamkniętego lokalu, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń. Pozwana wskazała, że zdarzenie nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową, bowiem kradzież nastąpiła z dachu budynku. Odnosząc się do polisy nr (...) pozwana wskazała, iż przez wandalizm rozumie się rozmyślne zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego mienia przez osoby trzecie działające z zamiarem jego zniszczenia lub uszkodzenia, tymczasem sprawcy działali z zamiarem kradzieży miedzianych rur z instalacji klimatyzacji, wobec czego zdarzenie nie może zostać zakwalifikowane jako wandalizm i nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową.

W odpowiedzi na odwołanie powódki pozwana wskazała, iż nie widzi podstaw do zmiany stanowiska.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo - którego podstawę prawną stanowił art. 805 k.c. i następne, postanowienia umowne oraz ogólne warunkami ubezpieczenia jako wzorce umowne - za uzasadnione w przeważającej części.

Sąd Rejonowy zauważył, że sam fakt zawarcia umowy ubezpieczenia oraz wystąpienie zdarzenia, które spowodowało szkodę w majątku powódki nie był pomiędzy stronami sporny. Spór dotyczył zaś zasadności odpowiedzialności pozwanej za szkodę, która miała miejsce oraz wysokość szkody, za jaką miała ewentualnie odpowiadać z tytułu umowy ubezpieczenia pozwana.

Rozstrzygając, czy zdarzenie, które miało miejsce pomiędzy 15 a 16 sierpnia 2012 r. było objęte ochroną ubezpieczeniową po dokonaniu subsumcji stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie do norm prawa karnego Sąd przyjął, że z uwagi na pokonanie przez złodziei zabezpieczenie, zdarzenie stanowiło kradzież z włamaniem.

Dalej Sąd wskazał, że kontrahent ubezpieczyciela nie ma co do zasady wpływu na kształtowanie przez strony stosunku prawnego i w związku z tym pozwana w niniejszej sprawie ponosi wszelkie konsekwencje niedokładności czy wieloznaczności użytych pojęć, a każda interpretacja tych niedokładności czy wieloznaczności musi być dokonana na korzyść powódki.

W konsekwencji Sąd uznał, iż pozwana ponosi co do zasady odpowiedzialność za opisaną w pozwie szkodę na podstawie dodatkowo zawartej klauzuli wandalizmu. Użyta przez pozwaną definicja stanowiła, że za wandalizm uważa się zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego mienia przez osoby pozostające poza stosunkiem ubezpieczeniowym, działające z zamiarem jego zniszczenia lub uszkodzenia. Sąd nie miał przy wątpliwości, iż kradzieży nie dało się dokonać nie działając z zamiarem (przynajmniej ewentualnym) uszkodzenia instalacji, której element stanowił przedmiot kradzieży i każdy sprawca z takim zamiarem musiał działać. Nie uszło nadto uwadze Sądu, iż tak skonstruowana definicja pozwalała pozwanej każdorazowo odmówić wypłaty odszkodowania w sytuacji, kiedy nie zostanie wykryty sprawca czynu, bowiem ubezpieczyciel będzie mógł się powoływać na brak ustaleń co do zamiaru sprawcy. Zdaniem Sądu elementem unaoczniającym wandalistyczny charakter zachowania niewykrytego sprawcy była rozbieżność pomiędzy wartością skradzionych elementów 800-900 zł a uszkodzeniami wynoszącymi przynajmniej kilkanaście tysięcy złotych.

W odniesieniu do kwestionowanej przez pozwaną wysokość szkody Sąd podkreślił – omawiając zakres szkody uregulowany w art. 361 § 2 k.c. - że w spornym zakresie w całości oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony oraz częściowo na opinii biegłego, który nie zakwestionował zakresu wykonanych prac wynikającego z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów, wskazując jednocześnie, że nie jest możliwe w sposób nie budzący wątpliwości określenie zakresu napraw koniecznych w związku z dokonaną kradzieżą. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zakres wykonanych prac odpowiadał pracom, za które powódka zapłaciła (w tym że nastąpiła wymiana spornego skraplacza) oraz, że zakres tych prac był uzasadniony (czego biegły nie zakwestionował).

Odnosząc się do ceny wykonanej naprawy, Sąd stwierdził, że poszkodowanej nie można w niniejszej sprawie zarzucić naruszenia wynikającego z art. 354 § 2 k.c. obowiązku współpracy z dłużnikiem. Pozwana znalazła się w sytuacji przymusowej, która wymusiła na niej niezwłoczne podejmowanie decyzji. Jej zachowanie polegające na tak szybkim dokonaniu wyboru wykonawcy prac naprawczych świadczy o jej profesjonalizmie. Nie można bowiem wykluczyć, iż działanie polegające na poszukiwaniu tańszego wykonawcy, doprowadziłoby do skutku przedłużającej się niesprawności systemów chłodniczych i klimatyzacyjnych do szkody przewyższającej poniesione przez powódkę koszty naprawy. Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż koszty tej naprawy przekroczyły stawkę ustaloną przez biegłego, niemniej były to koszty hipotetyczne. Poniesiony przez pozwaną koszt naprawy stanowił realnie poniesioną przez nią szkodę, do której wyrównania pozwana była zobowiązana.

Na skutek działania sprawców powódka faktycznie wydatkowała kwotę 20.770 zł, w tych konkretnych okolicznościach było to uzasadnione i taki jest jej uszczerbek majątkowy. Rolą odszkodowania jest przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a więc kompensacja szkody powinna obejmować wskazaną kwotę, z zastrzeżeniem o czym niżej

Sąd uwzględnił podniesiony przez pozwaną zarzut skutkujący pomniejszeniem należnej powódce kwoty o umówioną wysokość franszyzy redukcyjnej, tj. o 300 zł, wobec czego, za uzasadnione Sąd przyjął żądanie powódki w wysokości 20 470,00 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 w zw. z art. 817 §2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając pozwanego za stronę przegrywającą proces w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. dotyczącym zasady swobody kształtowania umów poprzez uznanie, iż definicja kradzieży z włamaniem użyta w ogólnych warunkach ubezpieczenia musi być zgodna z definicją użytą w kodeksie karnym, podczas gdy uprawnieniem stron umowy cywilnej jest swobodne kształtowanie treści stosunku prawnego;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, a to poprzez: przyjęcie, iż sprawcy zdarzenia działali z zamiarem uszkodzenia urządzenia (akt wandalizmu), podczas gdy sprawy dokonali przestępstwa kradzieży oraz nieuwzględnienie informacji wynikających z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z dziedziny budownictwo z zakresu instalacji sanitarnych, który ustalił, że rzeczywista wartość szkody wynosi ok. 13.000 zł.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że roszczenie powódki uzasadnione jest w świetle postanowień umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą, pozwana podniosła zarzut naruszenia:

- art. art. 805 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. § 4 pkt. 4 i § 7 OWU, poprzez błędną wykładnię pojęcia kradzieży z włamaniem i uznania, że zdarzenie (powstałe w dniach na przełomie 15 i 16 sierpnia 2012 r.) miało charakter kradzieży z włamaniem, podczas gdy była to kradzież zwykła;
- art. 805 k.c. w zw. z art. 65 k.c. (klauzula wandalizmu w zał. nr 1 do polisy), poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zabór miedzianych rurek posiadających oczywistą wartość handlową, stanowił akt wandalizmu rozumianego jako rozmyślne zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego mienia przez osoby trzecie działające z zamiarem jego zniszczenia lub uszkodzenia), a nie zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci kradzieży, której nie obejmowała umowa.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I w całości poprzez oddalenie powództwa w całości i zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III w całości poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Jednocześnie pozwana wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i wywiedzione na ich podstawie przez Sąd pierwszej instancji wnioski, czyniąc je podstawą faktyczną rozstrzygnięcia w sprawie, podzielając tym

samym zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji stanowisko, iż powództwo na gruncie podniesionych twierdzeń, zgłoszonych zarzutów oraz naprowadzonych w sprawie dowodów okazało się uzasadnione w przeważającej części.

Zawarte w apelacji zarzuty zarówno w zakresie naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego w ocenie Sądu odwoławczego okazały się nietrafne i jako takie nie mogły podważyć prawidłowości ustaleń Sądu pierwszej instancji jak i dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej roszczenia dochodzonego w sprawie. W konsekwencji ustalenia te jak i ocenę prawną Sąd Odwoławczy przyjmuje jako własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.c., którego skarżąca upatrywała w dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji nieuprawnionym przyjęciu, iż sprawcy zdarzenia wywołującego szkodę działali z zamiarem uszkodzenia urządzenia (akt wandalizmu), podczas gdy sprawy dokonali przestępstwa kradzież, należy wskazać iż Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd Rejonowy w tym zakresie ustalenia.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex nr 80266, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, OSNC 190/10/200, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52589, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137).

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 §1 k.p.c.. Ocena dowodów, którą przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żaden sposób nie może być uznana za dowolną. Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody przeprowadzone w sprawie i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Niewadliwe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w ocenie Sądu Okręgowego dawały pełne podstawy do przyjęcia, iż powódka była uprawniona do domagania się od pozwanej wypłaty odszkodowania w oparciu o łączącą strony umowę ubezpieczenia. Ustalenia Sądu Rejonowego, kwalifikujące działania sprawców zdarzenia jako akt wandalizmu, skutkujące w konsekwencji przyjęciem odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie dodatkowo zawartej w polisie klauzuli wandalizmu, zostały oparte na dokładnej i wnikliwej analizie materiału dowodowego.

Skarżący nieprawidłowo zinterpretował definicję wandalizmu zawartą w OWU. Otóż pozwana zawężyła definicję wandalizmu do takiego działania sprawcy, którego wyłącznym zamiarem jest uszkodzenie, dewastacja mienia. Definicja wandalizmu zawarta w OWU stanowiąca, że za wandalizm uważa się zniszczenie lub uszkodzenie

ubezpieczonego mienia przez osoby pozostające poza stosunkiem ubezpieczeniowym, działające z zamiarem jego zniszczenia lub uszkodzenia nie wyklucza, że z aktem wandalizmu połączony może być inny czyn przestępny, w tym przypadku kradzież. Definicja ta nie ogranicza również zamiaru sprawcy do zamiaru bezpośredniego. Skoro sprawca działał w zamiarze bezpośrednim kradzieży, to nie wyklucza to, że miał zamiar ewentualny uszkodzenia mienia. Kradzieży mienia nie można było dokonać nie działając przynajmniej z zamiarem ewentualnym zniszczenia instalacji chłodniczej i klimatyzacyjnej.

Tak więc słusznie, wbrew stanowisku skarżącej Sąd pierwszej instancji przyjął, że sprawcy kradzieży działali również z zamiarem uszkodzenia mienia, tzn. kradnąc miedziane orurowanie przewidywali możliwość zniszczenia urządzeń chłodniczych i na to godzili się. Oczywistym jest, że sprawcy nie mogli nie wiedzieć, że ich działania spowodują zniszczenie instalacji.

Podkreślić należy, że postanowienia OWU nie zawierają definicji zamiaru. Tak więc ocena czynu sprawcy przez pryzmat przepisów prawa karnego (rozdzielającego zamiar bezpośredni i zamiar ewentualny) pozostaje w zgodzie z zasadami logiki.

Tak więc należało uznać, że zostały spełnione przesłanki wandalizmu określone w §4 pkt 13 OWU Mienia od Kradzieży w Włamaniu i Rabunku. Słuszne było ustalenie Sądu, że czyn sprawców zdarzenia miał charakter wandalizmu, co uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę co do zasady.

Poza tym nie uszło uwadze Sądu odwoławczego, że mienie powódki zostało bardzo wszechstronnie ubezpieczone, na wypadek różnych zdarzeń, zaś zapisy polisy i OWU nie wykluczały zbiegu odpowiedzialności za zabór mienia i wandalizm.

Nie został również naruszony art. 233 §1 k.p.c. przy ustalaniu wysokości odszkodowania.

Zdaniem skarżącej Sąd I instancji nie wziął pod uwagę opinii biegłego sądowego, który zdaniem skarżącej rzetelnie wyliczył koszt naprawy urządzeń według średnich stawek obowiązujących na rynku oraz uwzględnił średnie koszty nabycia materiałów niezbędnych do naprawy. Skarżący zarzucił, że Sąd przyjął bezzasadnie kalkulację szkody dokonaną przez powódkę, która uwzględnia nienależne koszty wykraczające poza ceny robocizny i zakupu materiałów. Pozwana uznawała, że nie odpowiada za tę część szkody, która związana jest z dodatkowymi kosztami związanymi z nie podjęciem działań zmierzających do znalezienia tańszej oferty. Skarżąca zarzuciła również, że powódka nie szukała tańszej oferty lecz zleciła naprawę podmiotowi, który zaproponował najszybszy termin wykonania.

Wbrew powyższemu stanowisku prezentowanemu przez skarżącą Sąd pierwszej instancji ustosunkował się do opinii biegłego i w sposób zgodny z zasadami logiki wskazał z jakich przyczyn przyjął wysokość szkody wynikających z faktur za naprawę urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych, a nie kwotę wskazaną przez biegłego.

Zdaniem Sądu rozpoznającego apelację argumentacja Sądu pierwszej instancji jest przekonująca. Sąd słusznie zasądził realnie poniesione przez powódkę koszty naprawy urządzeń. Jednocześnie podkreślić należy, że wysokość tych kosztów nie budziła żadnych wątpliwości. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku (V CKN 1273/00 nie publ.) stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające, np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94 (OSNC 1994, nr 10, poz. 188), w

wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00 (OSP 2002, nr 3, poz. 40) oraz w

wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 (nie publ.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji wnikliwie rozważył sytuację indywidualną poszkodowanego. Wziął pod uwagę, że poszkodowana znalazła się w sytuacji przymusowej. Zakwestionował również w zaistniałej sytuacji potrzebę podejmowania działań zmierzających do poszukiwania zakładu oferującego najtańsze usługi na rynku. Argumentacja Sądu wskazuje niezbicie, że Sąd poddał naprowadzone w sprawie dowody (opinię biegłego, zeznania świadka, dowody dotyczące naprawy urządzeń) ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 §1 k.p.c..

Podkreślenia nadto wymaga, że w zaistniałej sytuacji działania powódki należy ocenić jako zmierzające do minimalizacji szkody. Opieszałość powódki spowodowałaby bowiem nieodwracalne szkody w mieniu powódki, które generowałyby niewątpliwie koszty przekraczające kwotę wydatkowaną na naprawę urządzeń.

Sąd rozpoznający apelację nie stwierdził również naruszenia przepisów prawa materialnego, a więc art. 65 k.c. i art. 805 k.c.. Słusznie powódka wskazywała, że w sprawie niniejszej nie zachodzą powody, aby w stosunku do podmiotów działających w obrocie gospodarczym art. 65 §2 k.c. nie miał zastosowania. Otóż nie budzi żadnych wątpliwości, że zamiarem powódki było objęcie ubezpieczeniem mienia powódki w szerokim zakresie, powódka zamierzała ubezpieczyć całe mienie. Bezsprzecznie zamiarem powódki nie było wyłączenie z ochrony ubezpieczeniowej urządzeń na dachu lokalu, które integralnie połączone są z instalacjami wewnątrz budynku. Jednakże nawet, jeżeli uznać za słuszne stanowisko pozwanej, że w niniejszej sprawie wyłączona jest jej odpowiedzialność z polisy nr (...) z uwagi na zawartą w OWU definicję lokalu (przestrzeń wydzielona trwałymi ścianami), to trudno z uzasadnienia Sądu wyczytać, że za podstawę odpowiedzialności pozwanej uznał wymienioną polisę. Otóż Sąd pierwszej instancji uznał, iż co do zasady pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku ze zdarzeniem na podstawie klauzuli wandalizmu i dalsze rozważania Sądu związane były z roztrząsaniem istnienia odpowiedzialności pozwanej w oparciu o wskazaną klauzulę.

Reasumując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - zarzuty pozwanej naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego - nie zasługiwały na uwzględnienie, a tym samym, apelacja jako całkowicie bezzasadna, podlegała oddaleniu.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Pozwana przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie zatem z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) zobowiązana jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu. Na koszty strony powodowej składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200 zł określone w wysokości 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia. Podstawę prawną takiego ustalenia stanowi § 12 ust. 1 pkt. 1) w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.).

SSO(...)SSO (...)SSR del. (...)

Sygn. akt VIII Ga 104/16

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)